

**DIARIUSZ WIZYTACJI KOŚCIOŁA W KRÓLEWCU
W 1727 R. DOKONANEJ PRZEZ BPA KRZYSZTOFA
JANA SZEMBEKA**

Wstęp, przypisy i przygotowanie do druku

BARBARA BABIRECKA

Wstęp

Dyariusz Generalnej Wizyty kościoła w Królewcu katolickiego, przez Jaśnie Oświeconego Książęcia Jego Miłości Krzysztofa na Słupowie Szembeka, Biskupa Warmińskiego i Sambińskiego, jako Pasterza, solennie odprawionej — takim tytułem opatrzony jest rękopis z 1727 r., adresowany z Warmii do prezydenta i rady miasta Krakowa (Praenobilissimo Proconsuli, Consulibus ac toti Magistratui Spectabili, Civitatis Cracoviensis, Dominis Dominis Patronis Colendissimis). Rękopis przechowywany jest w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie, w bogatym zespole gazet pisanych ręcznie — Connotationes Occurentiarum — obejmującym roczniki z lat 1715—1786. Zespół ten jest określony w *Katalogu Archiwum* wydanym w 1915 r. jako „Fascykuł luźnych oryginalnych relacji nadsyłanych na ręce prezydenta i rady m. Krakowa” (sygn. 1495—1504). W oprawionym zbiorze, noszącym sygn. 1498, a określonym w *Katalogu* jako *Relacye z 1 stycznia—31 grudnia 1727* znajduje się ciekawy dyariusz wizytacji kościoła w Królewcu dokonanej przez bpa Krzysztofa Jana Szembeka. Opis posiada paginację od 135 do 142 i obejmuje 10 dni: od dn. 19 do 28 czerwca 1727 r.

Dlaczego dziennik wizytacji biskupiej w Królewcu i kilku dni podróży bpa Szembeka został przysłany do Krakowa? Wiadomo, że ówczesne gazety pisane ręcznie, przeznaczone były dla jednego lub kilku odbiorców, że spełniały one życzenia odbiorców i że nigdy nie powtarzały wiadomości z prasy drukowanej (która w tym czasie istniała równolegle). Zatem autor musiał wiedzieć, że na tym opisie będzie zależało radzie miasta Krakowa¹. Przy tym nie

¹ Rada m. Krakowa jeszcze w 1738 r. przesłała bp K. J. Szembekowi życzenia na Boże Narodzenie.

ograniczył się on do lakonicznych wzmianek, lecz podawał najmniejsze nawet szczegóły. Może chodziło tu o osobę bpa K. J. Szembeka², może o kontakty z Warmią, które były dość żywe, zwłaszcza w rodzinie Szembeków. Niejednokrotnie bowiem miała ona swoich przedstawicieli równocześnie w obu kapitułach: krakowskiej i warmińskiej. Między nimi byli także i bracia bpa K. J. Szembeka: Ludwik († 1710) i Michał († 1726) — oraz bliski krewny Józef Szembek, zmarły jako biskup płocki († 1758). Sam Krzysztof Jan Szembek był od 1703 r. kanonikiem krakowskim, po czym przeszedł przez biskupstwa chełmskie i przemyskie, objął w końcu warmińskie. Zainteresowanie Warmią w Krakowie było uzasadnione, gdyż Krzysztof J. Szembek był jednym z dwunastu kanoników krakowskich (od XV—XVIII w.), którzy zostali biskupami warmińskimi. Oprócz tego jeden z warmińskich biskupów był uprzednio opatem tynieckim, a drugi prepozytem św. Michała na Wawelu. Siedmiu biskupów warmińskich kształciło się w Krakowskiej Akademii. Zatem dwudziestu jeden związanych było z Krakowem. Warto przy tym zaznaczyć, że studiowali w Krakowie nie tylko przyszli biskupi, ale także przyszli członkowie kapituły warmińskiej. Kontakty owe pomnażało także kolegium jezuickie w Braniewie.

W świetle tych faktów bardziej zrozumiała staje się intencja anonimowego autora diariusza wizytacji dokonanej przez bpa Krzysztofa J. Szembeka. Wiedział, że zainteresuje odbiorców owa relacja, że jej oczekują w formie właśnie tak dokładnej.

Diecezja warmińska, jako jedyna w Polsce, posiadała przywilej egzempcji, który biskupi cenili sobie wielce, a co było przyczyną sporów z królem polskim. Z tą odrębnością diecezji, związane były szczególne przywileje biskupa i duchowieństwa warmińskiego³. Biskupi, oprócz władzy kościelnej, sprawowali także

² Wiadomo np., że jako bp przemyski K. J. Szembek poświęcił kamień węgielny kościoła ss. karmelitanek na Wesołej w Krakowie, których klasztor ufundował jego brat Jan († 1731) kanclerz w. kor. Za 11 lat, już jako bp warmiński, kościół ten poświęcał. Z okazji zaś objęcia przez niego diecezji warmińskiej został wydany w Krakowie panegiryk.

³ Zestaw przywilejów diecezji warmińskiej wg Alojzego Szorca (*Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*; w: „Studia Warmińskie” t. 5 1968 s. 230.

1. Diecezja warmińska od samego początku (a prima fundatione) podlega wprost Stolicy Sw.; 2. Objęta jest konkordatami niemieckimi i cieszy się tym przywilejem, chociaż jest częścią integralną Rzeczypospolitej; 3. Kapituła ma prawo wyboru biskupa spośród 4 kanoników wyznaczonych przez króla. Razem z biskupem obsadza kanonie w miesiącach parzystych; 4. Na podstawie przywileju cesarza Karola IV biskup posiada tytuł i prawa księcia Cesarstwa Rzymskiego; 5. Biskup w senacie posiada siódme miejsce po prymasie; 6. Biskup jest prezesem stanów pruskich (praeses natus); 7. Biskup Grabowski brewem papieskim z 21 kwietnia 1742 r. otrzymał dla siebie i swych następców prawo używania w

władzę świecką oraz posiadali znaczne dobra ziemskie. Szlacheckie majątki stanowiły tu tylko 12% ziemi, a 88% obejmowały dobra kościelne. Duchowieństwo było w tej diecezji bardziej niezależne. Dwór biskupów warmińskich w Lidzbarku był od XVI do XVIII w. prawdziwym ośrodkiem kultury polskiej, której biskupi byli protektorami. W skład kapituły wchodził ludzie światli, gdyż przestrzegała ona ściśle (jak nigdzie w Polsce) zasady obowiązkowego trzyletniego studium teologicznego lub kanonicznego, które ukończyć musiał na katolickim uniwersytecie każdy kanonik. Brali oni udział w wizytacjach biskupich, a więc i w tej, bpa K. J. Szembeka. Biskupi warmińscy od XVII w. używali tytułu księcia.

Diecezja warmińska, jak cała ta kraina, miała bogatą i burzliwą przeszłość: najazdy, zniszczenia, zmiany władców. Graniczyła na zachodzie z diecezją pomeząską, a na północnym wschodzie z sambijską. W okresie reformacji ilość katolików tak zmalała w obu graniczących ze sobą diecezjach, że oba biskupstwa zostały zniesione. Nad garstką katolików osiadłych w Sambii, pieczę pasterską rozciągnął biskup warmiński, otrzymawszy jurysdykcję w brewe papieskim z dnia 7 grudnia 1617 r.⁴ W r. 1621 cały teren dołączony został do diecezji warmińskiej, w tym również jedna parafia w Królewcu. Stąd bierze się tytuł „biskupa warmińskiego i sambijskiego”, jakiego używał K. J. Szembek; prowadził on zresztą długi spór z rządem pruskim o prawo używania tego tytułu.

Kiedy K. J. Szembek obejmował biskupstwo warmińskie, diecezja posiadała 10 dekanatów (wskutek reformacji z 15 dekanatów odpadło 5) z siedzibami w następujących miastach: Braniewo, Barczewo, Dobrze Miasto, Frombork, Jeziorany, Lidzbark, Orneta, Olsztyn, Pieniężno, Reszel. Parafie były bardzo rozległe i posiadały niewielką ilość wiernych w protestanckich miastach i wsiach. Kościołów parafialnych było wówczas 77, a filialnych 19. Parafie miejskie liczyły około 2—3 tysięcy wiernych a wiejskie ok. 300—600 wiernych. W tym okresie Warmia była po wielkim kolejnym zniszczeniu przez wojska szwedzkie w czasie wojny północnej, po której wkroczyły tu wojska saskie. Często bandy oddziałów brandenburskich, naruszając granice Warmii, dokonywały grabieży, porywały chłopów do armii pruskiej⁵ i nekaly miejscową lud-

granicach diecezji krzyża metropolitalnego i paliusza; 8. Kanonicy mają prawo używania rakiety i dużych kap (cappa magna); 9. Biskup w swojej części diecezji a kapituła w swojej posiada nad ludnością władzę świecką (dominalną) i jest ona niezależna od króla.

⁴ Papież Paweł V oficjalnie ten tytuł usankcjonował.

⁵ W rękopisie, pod datą 26 czerwca (1727 r.) jest opisana interwencja bpa K. J. Szembeka w związku z porwaniem, ale nie chłopów, lecz trzech szlachciców z Litwy.

ność. Trosk przyczyniały biskupowi także tendencje władz pruskich do likwidacji duszpasterstwa w diasporze⁶.

Taka była ogólna sytuacja w chwili przybycia bpa Krzysztofa J. Szembeka do diecezji warmińskiej w 1724 r. Wizytację duszpasterską rozpoczął jeszcze w tym samym roku. Królewiec był zapewne ostatnim lub jednym z ostatnich jej etapów, bowiem relację ogólną do Rzymu (do której biskupi byli zobowiązani na mocy bulli Romanus Pontifex) napisał on w r. 1727⁷, a z końcem czerwca t.r. dokonał wizytacji, którą właśnie zrelacjonowano w gazecie, adresowanej do rady m. Krakowa.

Należy jeszcze poświęcić więcej uwagi samej osobie wizytatora. Biskup Krzysztof Jan Andrzej Szembek pochodził ze znanej rodziny małopolskiej, o której *Herbarz polski* informuje, że z końcem XV w. przybyła z Niemiec do Prus, a następnie do Krakowa. Szlachectwo polskie miał przyznać Bartłomiejowi Szembekowi król Zygmunt August w r. 1568. Szembekowie pełnili różne ważne funkcje tak w polskiej hierarchii kościelnej, jak i państwowej, ale do świetności doszli za panowania Sasów. Krzysztof J. Szembek był ósmym synem Franciszka, kasztelana kamienieckiego, o którym we wspomnianym *Herbarzu* czytamy, że „pióro wprzód ziemskie krakowskie trzymał, potem dostępował różnych godności, a król Jan III szacował sobie jego ku ojczyźnie zasługi”. Matką Krzysztofa była druga żona Franciszka — Barbara Rupniewska, kasztelan-ka sądecka. Data urodzenia Krzysztofa nie jest znana (wiadomo, że najstarszy jego brat Stanisław urodził się w 1650 r. i zmarł 3. 8. 1721; zaś w 1693 zmarł ich ojciec Franciszek).

Pierwszą konkretną datą dotyczącą Krzysztofa jest wiadomość, że od r. 1703 był on kanonikiem krakowskim⁸, potem zaś był kolejno scholastykiem sandomierskim, prepozytem miechowskim, kustoszem łowickim, a od 1710 r. sekretarzem koronnym. Podobnie jak jego przodkowie i współcześni krewniacy brał czynny udział w życiu politycznym. Był deputatem na trybunał koronny, prezydował w trybunale skarbowym radomskim. Kolejno obejmował biskupstwa: chełmskie w 1711 r., przemyskie⁹ w r. 1718, a od

⁶ Także poprzednicy bpa K. J. Szembeka szczególnie miejsce wyznaczali sprawom diaspory i akcji misyjnej w takich ośrodkach misyjnych, jak: Królewiec, Tylża i św. Lipka (znana z kultu maryjnego). Biskupi warmińscy odczuwali żywo wszelkie ingerencje rządu pruskiego, gdyż nie byli przyzwyczajeni do jakiegokolwiek sprzeciwu i trudności w kierowaniu diecezją, dzięki swemu stanowisku pana zwierzchniego. Stanowisko to dawało do dyspozycji wszystkie środki, by skłonić do posłuszeństwa tak kler miejscowy jak i wiernych.

⁷ Jego relacja była bardzo obszerna, liczyła ok. 40 stron. Należy do najcenniejszych spośród 21 relacji biskupów warmińskich.

⁸ Również i w paru innych kapitułach.

⁹ W *Herbarzu polskim* Kaspra Niesieckiego, Lipsk 1841, t. 8, wysoko oceniona została działalność bpa K. J. Szembeka w diecezji

r. 1724 do r. 1740 był biskupem warmińskim¹⁰. W r. 1726 bp K. J. Szembek stał na czele komisji powołanej dla inkorporowania Kurlandii do Rzeczypospolitej; komisja ta opracowała również prawo dla Kurlandii. W sporze o tron między Stanisławem Leszczyńskim i Sasami bp K. J. Szembek zachował neutralność. Dla scharakteryzowania jego działalności warto przytoczyć opinię o nim, wyrażoną w *Herbarzu polskim*: „... Najprzód biskup chełmski, kiedy osobiście całą dyecezyą odwizytowawszy, synod dyecezalny w Krasnymstawie złożył, a na nim niektórymi konstytucjami duchowieństwo swoje obostrzył, i żeby te do wiadomości wszystkich doszły, do druku w Zamościu in f. 1717 podał; katedrę swoją to ołtarzem wielkim, to amboną kaznodziejską, to kanoniczemi stalami, to krzyżem srebrnym, który w processy przed kanonikami nosić zwyczaj jest, to ławkami i po części posadzką marmurową, to apparatus kościelnym różnym prawie w inszą reformował: czterdziesto godzinne nabożeństwo na święto narodzenia Matki Boskiej z odpustem wprowadził, a co w nim chwalebniejsza, sam do ludzi kazał, katechizował, spowiedzi słuchał, chorych na śmierć dysponował. Z tego tenoru życia posunięty z chełmskiego na przemyskie, a z przemyskiego na warmińskie, najmniej nie spuścił, wszystkich życiem przykładnem, dobrocią pasterską, wrodzoną skromnością ciągnąc do Boga i zachęcając. Ojczyzna też jego przysługą zaszczycona, kiedy dwie lecie na trybunale radomskim prezydując, świątobliwie prawa i sprawiedliwości przestrzegał, kiedy z sejmu grodzieńskiego 1726 prezydentem na komisji kurlandzkiej zasiadając w Mitawie, to księztwo po zejściu Ketlerowskiej familii w płci męskiej, do Polski inkorporował i w prowincyą obrócił, nowe prawa mu pisawszy, z wielkim pożytkiem tej, jak była nadzieją, ojczyz/ny, ale z niemniejszym kosztem jego i fatygą. Żarliwości jego przy prawach kościelnych jest pamiątka w katedrze krasnostawskiej, gdy gwałt kościołowi temu uczyniony od dyssydentów żołnierzy, tak jako na biskupa prawego należało, windykował u majestatu polskiego. Jest w druku jego *Krótkie zebra- nie nauki chrześcijańskiej w Krakowie in 8vo 1714*”. Oprócz wymienionej publikacji ogłosił jeszcze kilka pism religijnych, m.in. książkę „*Synodus dioeciesana Varmiensis*”, która wydana została w Braniewie 1726 r. Dekrety synodu diecezjalnego, który odprawił w Lidzbarku (1726 r.) — obowiązywały do połowy XX w.

Bp K. J. Szembek dbał o sprawy religijne i gospodarcze die-

chełmskiej. Natomiast w *Encyklopedii kościelnej* Nowodworskiego, Warszawa 1904, t. 27 od s. 493 podkreślono szczególnie jego zasługi dla diecezji przemyskiej; gorliwy pasterz, dobry organizator i kaznodzieja.

¹⁰ Na biskupstwo warmińskie zalecony został reskryptem króla Augusta II z dn. 19 grudnia 1722 r., po śmierci prymasa Stanisława Szembeka i przesunięciu biskupa warmińskiego Teodora Potockiego na stanowisko prymasa i arcybiskupa gnieźnieńskiego.

cezji. Zorganizował także strażę, które chroniły miejscową ludność warmińską przed napadami band oddziałów brandenburskich¹¹. Dla zamknięcia krótkiej charakterystyki tego biskupa, dodajmy jeszcze jego słowa o sobie samym, które napisał w relacji do Stolicy Apostolskiej w 1727 r.: „W diecezji rezyduję prawie ciągle. Gdy obowiązki senatorskie zmuszają mnie do wyjazdu extra limites Prussiae, wówczas wyznaczam administratora diecezji dla spraw duchownych i świeckich. Tak właśnie postąpiłem w 1726 roku, gdy musiałem wyjechać na sejm do Grodna, a potem na Litwę. Wizytację generalną zacząłem w pierwszym roku moich rządów na Warmii, a zakończyłem w 1725 roku¹². Świąceń udzielałem przeważnie sam. Konsekrowałem kościół w Głotowie. Mój sufragan, będący zarazem prepozytem kapituły, jest człowiekiem starym i ma już 84 lata¹³. Do pomocy przy funkcjach liturgicznych zapraszam mego krewnego, biskupa sufragana przemyskiego¹⁴. Synod odbyłem w 1726 roku, po uprzednim przeprowadzeniu wizytacji. Głosiłem słowo Boże w języku polskim i niemieckim, podczas gdy ten lud przez 200 lat słuchał kazań swoich pasterzy tylko w języku polskim¹⁵. Przy katedrze z własnych funduszy utrzymuję kaznodzieję zwyczajnego. Oprócz tego księży głoszą kazania we wszystkich parafiach. ... Niech wolno mi będzie pochwalić się, że dałem katedrze ozdobny baldachim, z figurą baranka na wierzchu, symbolem tej diecezji. W tych trudnych czasach kościół warmiński poleciłem opiece św. Floriana. Na jego cześć poświęciłem kościół w Głotowie, z Krakowa sprowadziłem relikwie tegoż świętego. Spora sumę przeznaczylem na wykończenie kościoła w Krośnie. Codziennie na zamku lidzbarskim żywię 12 ubogich, często rozdaję biednym zboże i chleb, a nawet sprowadzam w razie potrzeby. Kazałem wymalować nowe portrety biskupów warmińskich i umieścić je na miejsce zrabowanych przez Szwedów¹⁶. Znawcy tego okresu stwierdzają, że nie były to przechwałki¹⁷, lecz że faktycznie czynił on wiele dla diecezji (tak warmińskiej, jak i poprzednich), w której sprawował władzę¹⁸. Warto zaznaczyć tu jeszcze,

¹¹ Por. przyp. 5.

¹² Nie mógł zakończyć wizytacji w 1725 r., skoro 28 czerwca 1727 r. powrócił z wizytacji w Królewcu.

¹³ Ks. Jan Franciszek Kurdwanowski (1645—1729), bp Marocco.

¹⁴ Był nim Franciszek ze Słupowa Szembek, najpierw kantor katedralny, a od r. 1723 do 1728 bp sufragan przemyski.

¹⁵ W Królewcu głoszone także kazania w języku litewskim, o czym pisze w swej relacji z r. 1640 bp M. Szyszkowski. (W tym okresie wzrastała rola gospodarcza Królewca, a diasporę stanowili przeważnie kupcy i inni przybysze z Polski i Litwy).

¹⁶ Cyt. wg A. Szorc, *Relacje*, t. 5 s. 227.

¹⁷ Stwierdza to A. Szorc (*Relacje*, s. 228, wymieniając także H. Zochowskiego mps KUL 1966 r.).

¹⁸ Por. przyp. 9; Po r. 1727 ufundował nowy gmach kolegium jezuit-

że istnienie diecezji sambijskiej podkreślił bp K. J. Szembek szczególnie przez dołączenie jakby drugiej, osobnej relacji o jej stanie i dał temu tytuł *Informatio de Episcopatu Sambieniensi*. Jest ona najgruntowniejszym dokumentem dotyczącym faktycznego stanu Kościoła w Prusach i szykan ze strony rządu pruskiego¹⁹. Na tym tle tym bardziej uderzają formy wyszukanej grzeczności, z którą bp K. J. Szembek spotkał się w protestanckim i pruskim Królewcu. Zwłaszcza, że wizytacja odbywała się w r. 1727, a król pruski już pismem z dnia 7 września 1725 r. zabronił używania tytułu biskupa sambijskiego.

Bp K. J. Szembek zmarł 16 marca 1740 r. w Lidzbarku, a pochowany został we Fromborku w kaplicy Zbawiciela, którą za życia sam przy katedrze wystawił.

Krótki opis wizytacji (tej samej, o której w rękopisie) bpa K. J. Szembeka w Królewcu podał ks. Stanisław Załęski T.J. w trzeciej części czwartego tomu swego dzieła *Jezuici w Polsce* (Kraków 1905 s. 1475), który w całości przytaczam: „W lipcu (pomyłka; winno być: „w czerwcu”) 1727 r. zjechał dzielny pobożny biskup Szembek na wizytę kościoła i misji «zwyczajem magnackim», w otoczeniu 8 kanoników, licznego dworu, gwardii konnej i pieszej, zawiadomiwszy wpierw króla (pruskiego: Fryderyka Wilhelma I, rezydującego w Królewcu). Więć konnica pruska wprowadziła go do domu misyjnego, gdzie powitali go profesor szkoły o. Jan Fischer i studenci «maluczkiej akademii katolickiej» lacińskimi mowami. Przez 3 dni bierzmował, odprawił 24 czerwca pontyfikalną sumę, podczas której przemówił po niemiecku (w rękopiśmiennym „Diariuszu generalnej wizyty ...” kazanie bpa K. J. Szembeka figuruje nie pod datą 24, lecz 22 czerwca) i to w obecności rejentów, jenerałowej księżnej Holsztyńskiej z córkami, pani kanclerzyny pruskiej von Ostau i wielu protestantów. Wieczorem po bierzmowaniu przemówił po polsku, a między słuchaczami znaleźli się burgrabia smoleński Scipio z synem, podkanclerzy litewski Kazimierz Czartoryski z synem Teodorem, proboszczem katedralnym płockim. Złożył wizyty jenerałowi księciu Holsztyńskiemu,zydentowi Dohnie, kanclerzowi von Ostau i uraczył ich obiadem; dnia 27 czerwca w asyście proboszcza, Jezuitów,

kiego w Reszlu. W staraniach o przekształcenie kolegium w Braniewie w uniwersytet (na prośby polskich jezuitów tegoż kolegium) — przeszkodziła mu jego śmierć. Miałoby to wielkie znaczenie w zahamowaniu protestantyzmu i utrwaleniu polskości na tym terenie.

¹⁹ Pisząc np. o krwawych zajściach w Toruniu z 1724 r., żalił się na ich skutki dla katolików pruskich. Następstwem owych zajęć było wstrzymanie pensji proboszczowi w Królewcu, nakaz odprawiania modłów za króla pruskiego i ogłaszania z ambony rozporządzeń rządu pruskiego, groźba usunięcia katolickiej szkoły oraz jezuitów z Tyłży. Wówczas też zabroniono używania tytułu biskupa sambijskiego.

znaczniejszych katolików i konnicy pruskiej, opuścił Królewiec zadowolony z przyjęcia, a bardziej jeszcze z pomyślnego stanu misji”.

**Diariusz Generalnej Wizyty
kościół w Królewcu katolickiego
przez Jaśnie Oświeconego Księżęcia
Je^oMci Krzysztofa na Słupowie Szembeka,
Biskupa Warmińskiego i Sambińskiego,
jako Pasterza, solennie odprawionej**

Die 19 Junii. Po skończonym in octava Sanctissimi Corporis Christi Domini pontificaliter niesporze, w katedrze swojej JO²⁰ Księżę²¹ imc²² tegoż dnia ruszył na noc do Brunsberka²³.

Die 20 eiusdem. Rano, in comitatu ich mm xx. prałatów i kanoników warmińskich a capitulo pięciu, tudzież a Capitulo Collegiatae Guostadiensis sześciu i innych ich mm. p. sędziego warmińskiego i szlachty w licznej assystencji karet, kawalkaty polskiej i cudzoziemskiej do Królewca przedsięwziętą continuavit drogę. Jadł obiad o trzy mile, we wsi Federdorf brandeburskiej. Nocował w miasteczku Brandenburg dwie mile od Królewca.

Die 21 eiusdem. Ruszył rano Księżę imc i na przedmieściu pierwszym traktu swego do Królewca obiadował, dokąd przyjechał imc x. dziekan²⁴ tutejszy et incole Regiomontani romano catholici, ad salutandum principem. Po obiedzie circa horam 4tam, zordynowane karety (których było na dwanaście) zaczęły iść ordine suo, za którymi szła kareta Księcia imci i w niej dwóch prałatów siedzący, a potym sam Księżę imc także ze dwiema prałatami ex opposito, w karecie swojej siedzącymi, w licznej kawalkacie, zaczął ulteriorem do Królewca ingressum. Za karetą jachali drabanci nadworni i granadierowie pieszy, pięknie ubrani massierowali. Jachał Księżę imc przez całe przedmieścia, których na pół mile rachować się może i przez miasto i przez rynek, wszędzie multitudo spectantium, po ulicach i oknach, cum summa admiratione solennego wjazdu videbatur. Stanąwszy ad ecclesiam suam Księżę imc wysiadł z karety i zaraz posłał jmpana Hercenberka²⁵ burgra-

²⁰ JO — jaśnie oświecony, pisownia pozostawiona jak w rękopisie.

²¹ Księżę — jeśli mowa o bpie K. J. Szembeku jako panującym pisane dużą literą (jak w rękopisie).

²² JMC — skrót Jego Miłość, względnie Jegomość (imc).

²³ Braniewo (Brunsberk, Braunsberg).

²⁴ „Imc x. dziekan tutejszy” — najprawdopodobniej chodzi o proboszcza, którym był wówczas ks. Antoni Pietkiewicz; wg S. Załęskiego, *Jezuici w Polsce*, t. 4 cz. 3 s. 1473—4.

²⁵ „Jmpan Hercenberk: burgrabia brunsberski (z Braniewa) — brak bliższych danych.

biego swego bransberskiego do ich mm pp regentów z komplementem; prowadzony potym pod baldachimem ad porticum ecclesiae, gdzie resonabant tubae ac timpanae, na wieżach tam się zastanowiwszy, witał go jm x. dziekan tutejszy, jm x. superior missionis²⁶ Societatis Jesu, disertissimo ore, którym odpowiedział jm x. Schultz²⁷ kanclerz Księcia imci, kanonik guodsztacki²⁸. Zaczęto Te Deum laudamus; poszedł Księżę imc do wielkiego ołtarza i tam się pomodliwszy, indutus pontificalibus, post impertitam pastorałem populo benedictionem, poszedł do rezydencji swojej ad domum missionis. Witał go in hac domo jm x. professor jezuita²⁹, cum pusilla Academia Regiomontana Catholica. Wprędce przyjechał imc p. Estau³⁰ kanclerz pruski, powitać Księcia imci. W pół godziny przyjechał księżę Holsztyński młody generał major³¹, z tąż ludzkością, a oraz uczynił komplement od ojca swego księżęcia feldmarszałka³², że dziś sfatygowanego z podróży Księcia imci sam inkommodować nie chce.

Die 22 Junii. Po Mszy S. którą miał rano w kościele Księżę imc przyjął wizytę od imci pana Tetau³³ oberburgrafa, potym milicyją tameczną, na to destynowaną, stipatus ne turba populi incommoedet Księcia imci, poszedł do kościoła podczas Credo Mszy S. śpiewanej, którą celebrował jm x. baron Szchenk³⁴ dziekan

²⁶ „Jm x. superior missionis S.J.”, wg S. Załęskiego, *Jezuici w Polsce*, t. 4 cz. 3 s. 1474 — był nim Jerzy Brisich.

²⁷ Ks. Schultz — Schulz Mikołaj Antoni (1695—1761), kanonik w Dobrym Mieście. Był generalnym oficjałem bpa K. J. Szembeka, a po jego śmierci administratorem diecezji.

²⁸ Guodsztacki — od Guodstad lub Gudstadt = Dobre Miasto.

²⁹ Jm x, profesor jezuita; wg S. Załęskiego, *Jezuici w Polsce*, t. 4 cz. 3 s. 1475 — był to o. Jan Fischer.

³⁰ Imc p. Estau, kanclerz pruski — Ostau Ludwik, por. przyp. 43.

³¹ Księżę Holsztyński — młody generał major Friedrich Wilhelm von Holstein, ur. 18 VI 1687 zm. 11 XI 1749 r. w Królewcu. Pierwsza żona — Ludwika z rodz. Działyńskich i Czartoryskich; druga żona — Urszula Anna z Dohna.

³² Księżę Holsztyński feldmarszałek — ojciec wyżej wymienionego. Friedrich Ludwig von Holstein — Beck, ur. 25 III 1653 zm. 7 III 1728 r. w Królewcu (feldmarszałek od 1713 r.). Żona — Luiza Charlotta von Holstein Sonderburg — Augustenburg.

³³ P. Tetau Oberburgraf — prawdopodobnie Christoph Friedrich von Tettau, zm. 1730 r. Wymieniony tylko jako ojciec Wilhelma Zygmunta (1717—1799).

³⁴ „X. baron Szchenk”, dziekan warmiński — tak zapisano jego nazwisko w rękopisie, a w słownikach biograficznych także: Schenk, Szenk (*Bibliogr. polska K. Estreichera*, t. 27 s. 268; *Altpreussische Biographie* von Ch. Krollmann, 1967 t. 2, s. 604); Schenk von Niedeggen (Nydeg, Niedeck) Bernhard Theodor, ur. ok. 1675 zm. 18 III 1749 r. w Regensburgu. Znany jako kaznodzieja. Bp warmiński Potocki zabrał go z sobą na Wielkanoc 1716 r. do Królewca, gdzie w kościele parafialnym wygłosił kazanie, w którym ostro wystąpił przeciw protestantom. Wywołało to zatarg z kaznodzieją dworu pruskiego. W czerwcu 1727 r.

warمیński. Indutus pontificalibus in assistentia ich mm xx. prałatów i kanoników, totiusque cleri, poszedł na ambonę, gdzie ad aedificationem populi, super thema: Beati immaculati in via, qui ambulans in lege Domini, po niemiecku kazanie swoje powiedział: assistebant także huic concioni et devotioni ich mm pp. regentes i damy, jako księżna Holsztynska³⁵ z córkami, jej mę p. kanclerzyna³⁶ i innych wiele dysydentów, attentissime słuchając. Po skończonym kazaniu, data benedictione pastoralis populo, poszedł do rezydencji swojej in eodem comitatu żołnierzy brandeburskich, jako i przychodził, potym jadł z prałatami u siebie. Po obiedzie odbierał wizyty od księcia Holsztynskiego feldmarszałka, od imci pana Leskiewan³⁷ prezydenta domini et status belli; imci pana Tetau oberburgrafa, od imci pana Donau³⁸ feldmarszałka. Oddawał także wizytę Księżu imci, księżu imc Czartoryjski³⁹, podkanclerzy litewski z imci p. Scipionem⁴⁰ kasztelanem smoleńskim i syn imci imc p. Scipio⁴¹ starosta lidzki, którzy się tu znajdują. Po zakończonych wizytach poszedł do kościoła i tam Sacramentum Confirmationis praevia exhortatione lingua polonica ad populum polonum których się tu podczas jarmarku terażniejszego znajdowa-

towarzyszył bpowi K. J. Szembekowi w czasie wizytacji kościoła parafialnego w Królewcu. Występował wówczas jako pełnomocnik biskupa. Jego kazanie, wygłoszone 24 czerwca w języku niemieckim zostało ogłoszone drukiem.

³⁵ „Księżna Holsztynska z córkami ...” Z tekstu rękopisu nie wynika jasno, czy chodzi o żonę feldmarszałka, czy o jej synową (por. przyp. 31 i 32). Natomiast S. Załęski, (*Jezuici w Polsce*, t. 4 cz. 3 s. 1474) wyjaśnia, że była to „jenerałowa księżna Holsztynska z córkami”, a więc synowa; nie wiadomo jednakże, czy chodzi o pierwszą żonę syna, czy o drugą. Por. przyp. 31.

³⁶ „Pani kanclerzyna ...” z rękopisu nie wynika, czy mowa o kanclerzynie polskiej, czy pruskiej. S. Załęski (por. przyp. 35) mówi wyraźnie, że była to „pani kanclerzyna pruska von Ostau” (Mania Kazimiera Eleonora z domu von Schlieben).

³⁷ „Leskiewan — prezydent domini et status belli” — nazwisko zmienione; prawidłowe brzmienie: Lesgewang. Nie figuruje w *Altpreuss. Biogr.*, ale wzmianka o nim znajduje się także pod nazwiskiem „von Bredow”.

³⁸ „Donau, feldmarszałek” — prawdopodobnie — Aleksander zu Dohna (1661—1728 w Królewcu) „Generalfeldmarschal” — ojciec Friedricha — Aleksandra; albo Christoph zu Dohna, Burgraf — (1665—1733), ojciec Christoph'a (1702—1762). (Por. przyp. 48); według S. Załęskiego hr. Dohna był w 1718 r. „prezydentem rejencji”.

³⁹ Czartoryjski = Czartoryski — tak pisał autor rękopisu nazwisko księcia Czartoryskiego. Z rękopisu nie wynika, czy chodzi o ojca, tj. Kazimierza (1674—1741), czy o syna, Michała Fryderyka (1696—1775), na rzecz którego w 1724 r. ojciec zrzekł się podkanclerstwa. Sprawę wyjaśnił S. Załęski, pisząc: „podkanclerzy lit. Kazimierz Czartoryski” S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4 cz. 3 s. 1474.

⁴⁰ Scipio Jan, kasztelan smoleński († 1738).

⁴¹ Scipio Józef, starosta lidzki i mukarowski, syn Jana (kasztelana).

ło nie mało, osobliwie z Litwy szlachty, contulit. Powróciwszy z kościoła, odebrał wizytę od imci pana Bredau⁴², vice prezydenta status, potym in assistentia eadem jako wjeżdżał, oddawał wizytę ich mm pp. regentom: primario księżu imci Holsztynskiemu, feldmarszałkowi w pałacu jego, stamtąd imci panu Donau feldmarszałkowi, w zamku rezydującemu. Wjeżdżając na zamek, liczny haubwach gwardyi prezentował się, przy hucznej rezonacyi bębnow. Oficyjerowie skłaniali pikami, przeciwko mającej wjeżdżać karecie Księża imci, uczynił także komplement imc p. Donau feldmarszałek nomine pryncypała swego Księżu imci, z wyraźnego jegoż ordynansu, aby tu cum omni honore przyjmowali Księcia imci ich mm pp. regentes. Stamtąd pojechał do imci pana Tetau oberburgrafa, potym do imci pana Ostau⁴³ kanclerza, który z wielką ludzkością przyjął Księcia imci i bawił tam więcej jak dwie godziny. Wszędzie zaś, gdzie haubwachy stały, czy to rajtaryje, czy to piechotne, w trąby i bębny odzywały się. Powrócił potym Księżu imc do rezydencji swojej.

Die 23 eiusdem. Wysłuchawszy rano Mszy S. w kościele Księżu imc, zaczął wizytę zwyczajną kościoła tutejszego, processionem solennem pro defunctis peregit; Sanctissimum visitavit, olea sacra fontem baptisterii revidit; poszedł potym do rezydencji tam cokolwiek zabawiwszy, wyjechał na wizytę do księcia imci podkanclerzego lit.⁴⁴ stamtąd powrócił znowu do stancyi swojej; et circa horam mediam duodecimam, na obiad jadąc do księcia Holsztynskiego, oddał wizytę imci panu Leskiewan prezydentowi status i imci panu Bredau vice prezydentowi. Do pałacu księcia Holsztynskiego przyjeżdżając, który z synem księciem generałem majorem i z wielką oficyjerami na wschodach czekał; odezwali się na ganku pałacowym 12 trębaczów w trąby i kotły srebrne regimentowych; zszedłszy do samej karety przyjął Księcia imci. Poszedł tedy Księżu imc do pokojów pięknie mobilowanych, kędy w jednym stół był nakryty długi, na osób 40 i u tego Księżu imc, z księżną jejmcią Holsztynską na pierwszym miejscu i po lewej ręce Księcia imci siedziała jejmci pani kanclerzyna; potym consequuntur damy i ich mm panowie regenci. Praelati zaś Księcia imci po prawej stronie siedzieli. W drugim pokoju także ex opposito był stół na osób 30,

⁴² Bredau, vice-prezydent — Matthias Christoph von Bredow (1685—1734). Po jego śmierci pisał o nim z żalem król pruski Fryderyk Wilhelm I, jako o człowieku wielce zasłużonym.

⁴³ Ostau, kanclerz pruski — por. przyp. 30. Ostau Ludwik (ur. 6 X 1663 — zm. 2 XI 1727 r. w Królewcu). Był synem majora szwedzkiego i polskiego (również Luźwika) — Kanclerzem był od 1711 r. Pełnił szereg funkcji państwowych. Pisano o nim, że był człowiekiem „autoritetu i pilności, który uporządkował nowe stosunki prawne w Prusach” (*Altpreuss. Biogr.*).

⁴⁴ „Do księcia imci podkanclerzego lit.” — por. przyp. 39.

u którego częstowano różnych ich mciów tak od dworu Księcia imci, jako i oficyjerów tutejszych, lautissime traktowano, przy rezonancyi kapeli, trąb i kotłów. Za zdrowia, które naprzód było Księcia imci biskupa warmińskiego; Książę imc vice versa zaczął zdrowie księcia Holsztynskiego i księżny Holsztynskiej; wielkimi kielichami szła kolej od księcia Holsztynskiego za zdrowie imci pana kanclerza w.kor.⁴⁵, imci x. biskupa kujawskiego⁴⁶ et totius familiae, simulque felicitis successus Księcia imci in Curlandia; potym venerabilis Capituli Varmiensis i innych praesentium, niemniej sąsiedztwa dobrego. Po skończonym obiedzie in eodem plausu jako przyjeżdżał Książę imc, wyprowadzony do samej karety od księcia Holsztynskiego i innych regentów, odjechał do stancyi swojej. Spoczawszy cokolwiek poszedł na niespor, który pontificaliter pod baldachimem celebrował in vigilia S. Joannis Baptistae, patroni huius ecclesiae i słuchał spowiedzi w konfesjonale.

Die 24 Junii. O godzinie ósmej rano, niżeli Książę imc wychodzić miał do Kościoła, przyszedł oficyjer z kilkunastą żołnierzami, destynowani od imci p. Donau feldmarszałka, in assistentiam Księciu imci, którzy go prowadzili do kościoła, czyniąc miejsce, bo turba populi nie podobna, jak wielka była, osobliwie dysydentów. Książę imc wszedłszy do kościoła, poszedł pod baldachim i tam cokolwiek pomodliwszy się, ornatus ad celebrandum Missam pontificaliter, przy rezonancyi kapeli swojej, trąb i kotłów, zaczął Mszą solenną, cum expositione, illo że tu dzisiejszego święta S. Joannis Baptistae cum indulgentiis celebratur solennitas. Imc x. baron Szchenk miał kazanie⁴⁷ super thema: et multi in nativitate eius gaudebunt i dosyć długo, ad compunctionem populi, słuchali attentissime, książę Holsztynski młody, generał major, oficyjerów znacznych wielu; księżna Holsztynska, feldmarszałkowa z córkami, jejmc p. kanclerzyna i innych nie mało, cum summa modestia. Po skończonej sumie procesyją solenną odprawił Książę imc po kościele, po której poszedł do rezydencyi swojej i zaraz się poczęli zjeżdżać ich mm pp. regentes na obiad proszeni od Księcia imci, których splendissime wszystkich traktował Książę imc w rezydencyi swojej, w której dla szczupłości miejsca stół był okrągły jeden, na osób piętnaście; u którego siedzieli primario książę imc Holsztynski, potym regentes consequenter wszyscy i generałowie, jako to

⁴⁵ Kanclerzem w. kor. był wówczas brat bpa K. J. Szembeka — Jan († 1731), starosta grudziądzki, łomżyński, lubaczowski, biecki. — Por. przyp. 2. Żoną jego była Ewa Leszczyńska wojewodzianka kaliska.

⁴⁶ Ówczesnym biskupem kujawskim był brat stryjeczny bpa warmińskiego: Antoni Szembek (1667—1748), później arcybiskup gnieźnieński.

⁴⁷ Por. przyp. 34.

graf Donau młody⁴⁸, Winterfelt⁴⁹ generał, pułkownik Wismar⁵⁰, książę imc podkanclerzy lit. U drugiego stołu siedzieli prałaci i oficyjerowie w ogrodzie, gdzie było osób 20. Zaczął zdrowie Książę imc pierwsze generalnym terminem la patronansa; potym księcia imci Holsztynskiego i innych consequenter, przy hucznej kapeli i trąbach. Pił także książę Holsztynski za zdrowie Księcia imci. Spełniano także zdrowie imci pana kanclerza w.k. i samej jejmci p. kanclerzynie⁵¹; imci pana stolnika kor.⁵² ochoczo różne pijąc wina. Trwała ochota do godziny czwartej, lautissime częstowano oficyjerów różnych przychodzących. Dobrze już podochozeni ichmm pp. regentes zaczęli się rozjeżdżać, których wyprowadzał Książę imc cum omni humanitate; Poszedł potym do kościoła in assistentia żołnierzy brandeburskich i tam pod baldachimem asystował niesporowi; ludzi, osobliwie dysydentów nie podobna, jak wiele było. Po skończonym niesporze kilkaset ludzi bierzmował; tandem contulit se do rezydencyi swojej.

Die 25 eiusdem. Słuchał rano Mszy Ś. w kościele Książę imc, po skończonej poszedł do zakrystyi i tam rewidował apparatus ecclesiasticos; tandem powróciwszy do rezydencyi, circa horam mediam duodecimam, proszony od imci p. Donau feldmarszałka na obiad pojachał; wszędzie, gdzie mimo haubwachy przejeżdżał, w trąby i bębny odzywano się; i przy zamku stojący haubwach liczny, jako i onegdaj, z takąż (w bębny uderzywszy) prezentował paradą. Kiedy już na dziedziniec zamkowy wjechał Książę imc, czekał go imc p. Donau feldmarszałek z wielą oficyjerami i u samej go przyjął karety. Poprowadzony na pokoje, które były w perspektywę, zwierciadła i szpalery, nobiliowane cztery. We szrodku tych był pierwszy stół na osób 30, u którego siedział na pierwszym miejscu Książę imc, po prawej stronie Książęcia imci, księżna podkanclerzyna lit.⁵³ po lewej księżna Holsztynska et continuer insze damy. Po prawej stronie stołu siedział książę Holsztynski młody generał, przeciwko niego książę imc Czartoryjski, podkanclerzy lit. i inni ichmm regenci. Po drugiej stronie praelati Księ-

⁴⁸ Graf Donau młody — syn feldmarszałka, prawdopodobnie: Friedrich Aleksander, syn Aleksandra zu Dohna (1661—1728) (brak bliższych danych); albo Christoph (1702—1762), syn Christopha, burgrafa (1665—1733). Por. przyp. 38.

⁴⁹ „Winterfelt generał major” — Winterfeldt G. Conrad gen. major dwunastego pułku kirasjerów w Królewcu.

⁵⁰ Wismar pułkownik — nie udało się go zidentyfikować

⁵¹ Por. przyp. 36.

⁵² Stolnikiem koronnym był wtedy od 1712 r. Aleksander Kazimierz Szembek († 1756).

⁵³ „Księżna podkanclerzyna litewska” — żona Michała Fryderyka Czartoryskiego — Eleonora z Waldsteinów (ich ślub w 1726 r.), albo raczej jego matka Izabela (Morstinówna, podskarbianka koronna). Por. przyp. 39.

cia imci. W drugim pokoju był stół ex opposito tegoż, na osób także 30. Częstowano przy rezonancyi kapeli i trębaczów za różne zdrowia. Pierwsze zaczął imc p. Donau feldmarszałek la patronansa; drugie Księcia imci; potym imci p. kanclerza w. kor. sąsiedzkiej przyjaźni, venerabilis Capituli Varmiensis, et Collegiatae Guostadiensis; et per consequens inne obchodziły zdrowia. Po obiedzie circa horam 4tam pojachał Księżę imc do siebie, et adfuit sepulturae defuncti; ad residentiam poszedł potym imc x. dziekan tutejszy et missis cum decretis anteriorum visitationum które rewidował Księżę imc. Interim przyjachał imc. p. Ostau kanclerz, upraszając Księcia imci na dzień jutrzejszy na obiad, którego sobie jeszcze przy pierwszej zamówił wizycie. Pojachał Księżę imc prywatnie do miasta, visitavit katolików obywatelów tutejszych, simulque benedixit.

Die 26 Junii. Wysłuchawszy Mszy S. Księżę imc rano bierzmował kilkadziesiąt ludzi. Poszedł do stancyi i tam continuavit wizytę Circa horam duodecimam pojachał do imci p. kanclerza na obiad, gdzie przy samej karecie i z jejmcją swoją przyjął Księcia imci. Poszedł Księżę imc na salą, w której był stół długi nakryty na osób 40. Zjeżdżali się potym księżę podkanclerzy lit. z jejmcją swoją; ich mm pp. regentes. Częstowano humanissime przy kapeli i trąbach, pijąc za różne zdrowia. Siedział Księżę imc na pierwszym miejscu, we szrodku po prawej ręce jego księżna podkanclerzyna lit. po lewej księżna Holsztynska młoda; et per consequens insze damy, regentes, et praelati Księcia imci. Zdrowie pierwsze obchodziło la patronansa, potym Księcia imci, imci p. kanclerza w.kor. jejmci p. kanclerzyny w.k.⁵⁴, księcia podkanclerzego lit. i innych. Spełniano wielkimi szklenicami; trwała ochota do godziny piątej. Tamże instancyjował Księżę imc, do imci pana Donau feldmarszałka i do księcia Holsztynskiego młodego za trzema szlachtą, z Litwy gwałtem zabranymi, pod tameczną milicyją, którzy suplikowali o eliberacyją Księcia imci. Ochotnie wydać deklarowali onych i zaraz nazajutrz przy odjeździe Księcia imci przysłali tychże szlachtę z oficyjerem, który uczyniwszy komplement oddał abszty do rąk Księcia imci i ich zostawił. Po skończonej ochocie, pojachał Księżę imc do księżęcia Holsztynskiego feldmarszałka pożegnać, przyjął go i z księżną jejmcją swoją humanissime sam u karety wysiadającego, księżna zaś z córkami na wschodach. Tam zabawiwszy w ogrodzie i pożegnawszy, odjachał na zamek do imci p. Donau feldmarszałka, potym do imci p. Donau młodego generała, stamtąd do imci pana generała Winterfelta; powrócił znowu do rezydencyi swojej, dokąd zaraz za nim przyjachali imc p. feldmarszałek Donau, jmp. oberburgraf, jmp.

⁵⁴ „Pani kanclerzyna w. k.” — była to żona Jana Szembeka Ewa z Leszczyńskich. Por. przyp. 45.

Leskiewan prezydent, jmp. Bredau viceprezydent i inni, pożegnać Księcia imci. Chciał także przyjechać i księżę Holsztynski stary, ale Księżę imc uprosił go, aby dla słabego zdrowia nie turbował się. Po skończonych ceremoniach zakończył Księżę imc generalną kościoła tutejszego wizytę.

Die 27 eiusdem. Rano wysłuchawszy Mszy S. o godzinie siódmej, in eadem assistentia, jako przyjeżdżał, ruszył do Helsberga⁵⁵ Księżę imc, któremu haubwachy stojące przy bramach prezentowały i w bębny bito. Tegoż dnia przejeżdżał przez miasteczko Elau⁵⁶, gdzie przydyum tameczne przy uderzeniu w bębny z oficyjerami prezentowało się. Nocował w Melanien o mil siedem.

Die 28 Junii. Szczęśliwie w Helsberku stanął; nazajutrz, in festo Sanctorum Apostolorum Petri et Pauli, w kościele sumę pontificaliter celebrował.

⁵⁵ Helsberg — Heilsberg — niemiecka nazwa Lidzbarka.

⁵⁶ Elau — Eylau (Preussisch Eylau) — Rawa Pruska.